



Jeleniowate, czyli zwierzyna płowa

Jeleniowate to rodzina z podrzędu przeżuwaczy licząca około 40 gatunków. Najbardziej charakterystyczną cechą wyróżniającą jeleniowate spośród innych zwierząt kopytnych jest obecność poroża, potocznie zwanego nieprawidłowo rogami. W przeciwieństwie do rogów, będących wytworem zrogowaciałego naskórka, poroże zbudowane jest wyłącznie z tkanki kostnej bez udziału substancji rogowej. Poroże noszą prawie wyłącznie samce (z wyjątkiem reniferów, u których nieco skromniejsze poroże wyrasta także samicom), podczas gdy rogi zazwyczaj wyrastają u obu płci (na przykład u kozic, owiec i żubrów). Od rogów poroże różni się także tym, że jest przez zwierzę co roku zrzućane, po czym odrasta ponownie.

Z innymi przeżuwaczami (np. kozicami) łączy jeleniowate wybitna roślinożerność. Pasące się zwierzęta połykają niepogryzione rośliny, które trafiają do żwacza, jednej z komór pojemnego żołądka. Rozmiękczone w żwaczu kawałki roślin są zwracane przez przełyk i dokładnie przeżuwane, po czym ponownie połykane trafiają do dalszych części żołądka, gdzie ulegają strawieniu. Przystawianie trudnostrawialnych części roślin ułatwiają przeżuwaczom drobnoustroje obficie występujące w ich przewodzie pokarmowym.

Jeleniowate, wraz z innymi przeżuwaczami, należą do rzędu ssaków parzystokopytnych. Zwierzęta te stają na dwóch środkowych palcach (trzecim i czwartym) zakończonych racicami. Palce drugi i piąty również zakończone są niewielkimi raciczkami, ale są znacznie krótsze i najczęściej nie dotykają ziemi. Kciuk i duży paluch zanikły w toku ewolucji.

Niedobrana para

Jeleń i sarna to najbardziej znani przedstawiciele zwierzyny płowej w Polsce i jedyni z tej grupy stali mieszkańcy Tatr. W potocznym mniemaniu zwierzęta te często kojarzone są w parę. Byłoby to jednak para bardzo niedobrana, są to bowiem dwa zupełnie różne gatunki.

Jeleń, którego pełna nazwa gatunkowa brzmi jeleń szlachetny (*Cervus elaphus*), jest znacznie większy od sarny, która bez większych problemów mogłaby na wyprostowanych nogach przejść pod jego brzuchem. Samce jelenia szlachetnego, w gwarze łowieckiej zwane bykami, osiągają 150–200 kg, czyli mniej więcej tyle co żyjące w Tatrach niedźwiedzie. Niektóre źródła podają, że szczególnie okazałe byki mogą osiągać 350 kg, a wyjątkowo nawet prawie 600 kg. Dotyczy to jednak jeleni północnoamerykańskich, które ostatnio znów zaczęto uważać za odrębny gatunek. Te potężne zwierzęta nie szukają partnerek wśród saren, ale wśród łań. Łanie są nieco mniejsze od byków, ale i tak należą do największych tatrzańskich zwierząt. Dorodne samice jelenia osiągają 100–130 kg wagi, czyli mniej więcej tyle, ile średniej wielkości niedźwiedzica.

Sarna (*Capreolus capreolus*) należy do zwierząt średniej wielkości. Samiec sarny zwany jest kozłem lub rogaczem i osiąga zaledwie 25–30 kg wagi. Samica, przez myśliwych zwana kozą, waży o około



10 proc. mniej.

Oba gatunki różnią się także zachowaniem. Sarny jedynie zimą tworzą niewielkie stadka, zwane rudlami. Na wiosnę każda koza zajmuje swoją indywidualną ostoję, w której rodzi i wychowuje młode. Kozły także żyją samotnie i już od wczesnej wiosny toczą między sobą potyczki o zajmowane terytorium letnie.

Jelenie są znacznie bardziej towarzyskie. Łanie i niedojrzałe osobniki łączą się w duże stada rodzinne, liczące nawet po kilkadziesiąt osobników. Mniejsze ugrupowania tworzą młode samce. Stada jeleni, czy to łań z młodymi, czy też kawalerskie stada byków, zwane są chmarami. Największymi samotnikami są stare byki, które prowadzą bardzo skryty tryb życia. Sytuacja ta zmienia się jesienią, gdy zaczyna się okres godowy jeleni, czyli rykowisko. Już pod koniec sierpnia byki zaczynają poszukiwać łań. Od pierwszych dni września można usłyszeć ich charakterystyczne porykiwanie, często mylone z odgłosami „rannego” lub „rozniewanego” niedźwiedzia. W tym czasie byki próbują zgromadzić jak największy harem łań. Rywali usiłują odstraszyć groźnym ryczeniem, a agresję często wyładowują, łamiąc porożem małe drzewka, kosówkę, a nawet rozorując darń. Czasem dochodzi do walk, w czasie których jelenie splatają się wieńcami. Łanie w tym czasie spokojnie skubią trawę. Rykowisko trwa cały wrzesień, czasem pojedyncze porykiwania można usłyszeć jeszcze w październiku, a nawet listopadzie. Skutkiem miłosnych zabiegów, na wiosnę, po 33-34 tygodniach ciąży na świat przychodzą młode jelonki. Łanie rodzą najczęściej po jednym cielaku rocznie, chociaż odnotowywano nawet trojaczki.

Okres godowy saren przypada na lato i ma charakter bardziej intymny. Kozioł, napotkawszy rujną kozę, ugania się za nią przez kilka dni. Goniwa ta ma bardzo dosłowny charakter. Koza szybko ucieka, a tuż za nią, niemal dotykając ją nozdrzami, bieży kozioł, wydając chrapliwe odgłosy. Mogą się tak gonić wokół jakiegoś krzaka, skały lub pniaka, wydeptując przy tym ścieżki w trawie. Gdy koza zostanie zapłodniona, kozioł szuka następnej kandydatki, żyjącej w obrębie jego terytorium. Cięża u saren trwa 10 miesięcy, ale przez 4 miesiące zarodek nie rozwija się. Młode sarenki rodzą się więc w tym samym czasie co jelonki – w maju i czerwcu.

Odnogi na tyce, czyli ile jeleni ma lat

Jak to u jeleniowatych jest w zwyczaju, ozdoby na głowie noszą tylko samce jelenia i sarny. Poroże jeleni, zwane wieńcem może ważyć nawet kilkanaście kilogramów. Wieniec budują dwie łukowato wygięte tyki o długości nierzadko przekraczającej jeden metr, uzbrojone w liczne odnogi. Wbrew potocznemu mniemaniu, liczba odnóg poroża nie odzwierciedla bezpośrednio wieku byka, a raczej jego siły witalne. Pierwsze poroże wyrasta jeleniom w ciągu drugiego kalendarzowego roku życia (w wieku 0,5-1,5 roku) i ma kształt szpiców (byka o takim kształcie poroża zwie się szpicakiem). Młode jelenie zrzucają swoje pierwsze poroże później niż dojrzałe byki, w maju lub czerwcu trzeciego kalendarzowego roku życia, w okolicy swoich drugich urodzin. Następnie nakładają drugie poroże, które powinno mieć już kształt co najmniej szóstaka, czyli trzy odnogi na przynajmniej jednej z tyk. Słabe osobniki mogą jednak po raz kolejny nałożyć poroże w kształcie szpiców, a bardziej dorodne ósmaka (cztery odnogi na przynajmniej jednej z tyk). Kolejne, trzecie poroże ma zazwyczaj kształt od szóstaka do dziesiątaka (od 3 do 5 odnóg na każdej z tyk).



Pełny rozwój fizyczny jelenie samce osiągają około ósmego roku życia. W warunkach tatrzańskich najczęściej noszą wówczas po 5–8 odnóg na każdej tyce, czyli mają kształt od dziesiątaka do szesnastka. Szczyt rozwoju poroża osiąga około 11 roku życia jelenia, co częściej znajduje wyraz w wielkości i masie wieńca niż w liczbie odnóg. W Tatrach jelenie mające po dziesięć i więcej odnóg na tyce należą do rzadkości. U jeleni piętnastoletnich zaczyna się szybki ubytek masy poroża i spadek liczby odnóg. Uwstecznienie poroża może nastąpić także w wyniku znacznego pogorszenia warunków bytowania danego osobnika.

Parostki sarny wyrastają prosto ku górze, nie są zbyt rozgałęzione i mają najwyżej 20–25 centymetrów długości. Pierwsze parostki mogą mieć zarówno kształt guzika, szpica jak i szóstaka. W kolejnych latach kształt parostków może się zmieniać w sposób dość dowolny. Wygląd poroża u saren nie nadaje się więc zupełnie nawet do przybliżonej oceny ich wieku.

Szkodnik czy nie szkodnik?

Zarówno jelenie, jak i sarny preferują środowisko leśne. Las służy im jako baza żerowa i miejsce schronienia. I jedno, i drugie można jednak często zobaczyć na otwartej przestrzeni.

W TPN sarny występują od podnóża Tatr po piętro kosodrzewiny. Najchętniej jednak zasiedlają regiel dolny, zwłaszcza jego bardziej urozmaicone partie, poprzecinane polanami. Jelenie również najłatwiej spotkać w lasach dolnoreglowych. Zwłaszcza zimą, kiedy w wyższych częściach gór gruba pokrywa śnieżna utrudnia im poruszanie się i dotarcie do pożywienia. W ślad za topniejącym śniegiem, jelenie postępują ku górze. Latem duże stada łań, pojawiają się w piętrze kosodrzewiny i na halach. Pojedyncze osobniki, zwłaszcza byki w trakcie rykowiska, zapędzają się nawet w piętro turni. Z nadejściem zimy, jelenie znów wędrują w dół. W szczególnie srogie zimy dość często można obserwować je w pobliżu ludzkich osiedli. Czasem zachodzą nawet pomiędzy zakopiańskie opłotki. Z obecnością wybitnie roślinożernej zwierzyny płowej w lasach gospodarczych związane są pewne problemy. Jelenie i sarny nie zadowolają się bowiem trawą i ziółkami, ale chętnie żerują także na pędach i korze drzew, uszkadzając w ten sposób sadzonki i młode drzewka. Leśnicy zwykli nazywać to zjawisko szkodami. W parkach narodowych nie prowadzi się jednak gospodarki leśnej, nie ma więc mowy o szkodach i szkodnikach. Mimo to jelenie i sarny nie są mile widziane w niektórych rejonach, gdyż szczególnie chętnie żerują na młodych jodełkach, utrudniając w ten sposób przebudowę zniekształconych drzewostanów świerkowych. Dlatego w przeszłości, aż do 2006 r., w TPN prowadzono odstrzał redukcyjny jeleni.

Liczebność i zagrożenia

Jelenie to dziś najliczniejsza zwierzyna gruba w Tatrzańskim Parku Narodowym (podział na zwierzynę grubą i drobną jest kolejnym podziałem wprowadzonym przez myśliwych). Ich liczebność oceniana jest na nieco ponad 200 sztuk. Zimą jest ich nieco mniej, gdyż w poszukiwaniu pokarmu i mniej zaśnieżonych miejsc część ich populacji opuszcza obszar parku. Nie zawsze jelenie były w Tatrach tak liczne. W połowie XIX w. nie występowały tu wcale. Prawdopodobnie zostały wytępione przez kłusowników, bo jak pisał znany zoolog Maksymilian Nowicki, gdy w 1860 r. w reglach pod



Wołoszynem pojawił się „piękny rogacz (...) strzelcy nie mieli nic pilniejszego, jak zrobić polowanie na okazałego gościa. Zapędzono go na stronę węgierską, gdzie został zabity”. Pod koniec XIX w. jelenie spotkać można było jedynie na terenie zwierzyńców utrzymywanych przez właścicieli dóbr tatrzańskich. Były to jednak zwierzęta sprowadzone z różnych części świata, w tym także z Azji i Ameryki Północnej. Gdy w 1954 roku powstał Tatrzański Park Narodowy, liczebność jeleni była nieznacznie mniejsza niż obecnie, a występowały one głównie na wschodnich i zachodnich krańcach parku. Dziś spotykane są w niemal jednakowej obfitości na całym leśnym obszarze TPN.

Sarny nigdy nie dały się wytępić i występują w Tatrach nieprzerwanie od wielu setek lat. Ich liczebność ulega jednak znacznym wahaniom w zależności od aktywności drapieżników i kłusowników oraz czynników klimatycznych. Obecnie w TPN żyje około stu przedstawicieli tego gatunku.

Sarny i jelenie jako zwierzęta roślinożerne zajmują środkowe piętra piramidy pokarmowej tatrzańskiego ekosystemu. Przez całe swoje życie czują na plecach oddech drapieżników. Jelenie są podstawowym pożywieniem wilków. Z kolei sarna to ulubiona zdobycz rysia. Drapieżniki kontrolują liczebność populacji ofiar, ale nigdy jej nie wyniszczają. Co innego człowiek. Jelenie i sarny to prawdopodobnie najczęstsze ofiary kłusowników, jacy niestety wciąż zapuszczają się w tatrzańskie knieje. Z kolei racjonalna turystyka nie wydaje się być istotnym zagrożeniem dla tych zwierząt. Spokojnie idący szlakiem turysta ma wiele okazji do obserwacji pasących się saren i jeleni. Z roku na rok rykowisko przyciąga w Tatry coraz większe rzesze miłośników przyrody. Szczególną popularnością cieszy się wówczas schronisko na Kondratowej, z którego okien można bezpośrednio obserwować ryczące byki.

Płowe i czarne

Spośród innych gatunków zwierzyny płowej w Tatrach raz na kilkanaście lat pojawiają się także migrujące łosie. Ten gatunek preferuje rozległe tereny podmokłe, których w TPN nie ma zbyt wiele. Pochodzące z Azji daniela, introdukowane w wielu częściach Polski, nigdy nie dotarły w Tatry. W wigilię Bożego Narodzenia 2006 r. pojawiły się tu natomiast trzy renifery. Nie była to jednak naturalna migracja, ale uciekinierzy z prywatnej hodowli, jaka powstała w Zakopanem w 2005 r. Niektórzy twierdzą, że gdyby kozice stały się kiedyś zwierzyną łowną, trzeba by je zaliczyć do zwierzyny czarnej razem z żyjącymi pod Tatrami dzikami i muflonami introdukowanymi m.in. w Górach Sowich.

Magdalena i Tomasz Zwijacz Kozica

Tekst ukazał się w postaci folderu, który można obejrzeć [tutaj](#), a także kupić w punktach sprzedaży wydawnictw TPN.